

Katarzyna Doboszyńska-Markiewicz

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa

k.doboszynska@uksw.edu.pl

ORCID: 0000-0001-6142-4390

GŁUPI / IDIOTYCZNY / NIESZCZĘSNY DŁUGOPIS, CZYLI O NIE TYLKO EKSPRESYWNYM ZNACZENIU PEWNEGO TYPU PRZYMIOTNIKÓW

Od czasu publikacji w 2007 roku artykułu Magdaleny Danielewiczowej na temat „przymiotników nieprzymiotników”, nazwanych później przez tę samą autorkę przymiotnikami metapredykatywnymi (Danielewiczowa 2012), a przez Macieja Grochowskiego (2017) po prostu metaprzymiotnikami, językoznawcy starają się przyjrzeć bliżej cechom formalnym i znaczeniowym tych niezwykle ciekawych leksemów¹. Autorzy prac zgodnie podkreślają zaangażowanie jednostek typu *istny* (*cuć*), *swoisty* (*przywódca*), *czysty* (*absurd*), *typowy* (*polityk*), *kompletny* (*kretyn*), *zwykły* (*oszust*), *regularny* (*przekręt*), *marny* (*tysiąc*), *dobry* (*trzy kilometry*) w komentowanie przez mówiącego własnej wypowiedzi *in statu nascendi*, w ujawnianie różnych aspektów jego językowej wiedzy. Ze względu na ową różnorodność ocen epistemicznych warto byłoby wśród kilkudziesięciu metaprzymiotników wyróżnić mniejsze grupy znaczeniowe. Bez całościowych badań nie jest to na razie w pełni możliwe, chociaż niektóre podklasy omawianych wyrażenń wydają się dość wyraziste. Za przykład mogą tu posłużyć operatory adnumeratywne typu *marny*, *nędzny*, *bity*, *dobry* (Doboszyńska-Markiewicz 2020), towarzyszące w wypowiedzeniu wyrażeniom liczbowo-ilościowym i wnoszące oceny ‘to dużo’ lub ‘to mało’. Inne przymiotniki, takie jak *istny*, *prawdziwy*, *swoisty*, stanowią leksykalne zastrzeżenie co do użycia danego rzeczownika (Doboszyńska-Markiewicz 2018) i można je nazwać osłabiającami asercji, wykładnikami odpowiedzialności za słowo lub Lakoffowskimi *linguistic hedges* (językowymi o(d)gródkami). Te ostatnie dwa terminy odnoszone są jednak w literaturze lingwistycznej nie tylko do słów osłabiających, lecz także

¹ Wybrane prace na temat metaprzymiotników: Grochowski 2009; Maryn 2009; 2010; 2019; Doboszyńska-Markiewicz 2018; 2020; 2023; Wołk 2020.

wzmacniających „powiedzenie, że p”. Wśród przymiotników do takich „wzmacniaczy” należałoby zaliczyć m.in. jednostki *typowy, zwykły, kompletny, czysty*.

W niniejszym artykule chciałabym przyjrzeć się podgrupce przymiotników metapredykatywnych, która wyróżnia się spośród innych ekspresywnością i potocznością, a którą we wstępnym wykazie „przymiotników nieprzymiotników” zamieszczonym w aneksie do wspomnianego artykułu Danielewiczowej (2007) reprezentują leksemy *cholerny (cholerna drzazga), głupi (głupie meble), idiotyczny (gwizdek), kretyński (kretyńskie spóźnienie), nieszczęsny (idiota), parszywy (klej), przekłety (rozrusznik), tragiczny (tragiczne nieporozumienie), wściekły (klucz)*. W podobnych kontekstach pojawiają się także inne przymiotniki, m.in. *durny, debilny, diabelny, piekielny, kurewski*. Ten ostatni, pochodzący od znanego wulgaryzmu leksem niech będzie reprezentantem innych o podobnym rejestrze stylistycznym. Nie można wykluczyć, że po ostatecznym zamknięciu tej listy (co nie jest celem tego artykułu) pojawi się potrzeba dalszego podziału omawianej podklasy metapryzymiotników. Poniżej przytaczam przykłady wybranych dziewięciu z nich w zestawieniu ze zdaniem, w których przymiotniki te występują w swoim pierwotnym przedmiotowym znaczeniu²:

- (1) *On to nawet **głupiego** gwoźdźcia nie umie wbić.*
(1') *Dziewczyna ładna, ale **głupia**.*
- (2) *Po raz piąty dzisiaj potykam się o **durny** dywan – możesz go w końcu wynieść na strych?*
(2') *Ot, ja **durny** skleroty.*
- (3) *Co miesiąc mamy jakieś **debilne** zebrania, na których nic się nie dzieje.*
(3') *Za każdym razem patrzy na nią z **debilnym** uśmiechem, na bank się zakochał.*
- (4) *Ząb, **idiotyczny** ząb (trójka prawa dolna) – i już z człowieka, który „brzmiał dumnie”, robi się pokraczne, obolałe stworzonko niezdolne do uczuć (poza użalaniem się nad samym sobą), wysiłku fizycznego ani intelektualnego.*
(4') *I do tego ten jego **idiotyczny** koński śmiech!*
- (5) ***Kretyńska** halka od tej sukienki kłuje mnie w uda.*
(5') *Jest to krańcowo **kretyński** pomysł oparty na ciemnocie.*
- (6) *Jej portfel, karta debetowa, telefon, nawet **cholerna** klucz od domu.*
- (7) *Masz **cholerną** rację! Całkowicie się z Tobą zgadzam!*
- (8) *Myślałem, że się wyśpię, ale mój **kurewski** sąsiad oczywiście miał na sobotni poranek zaplanowane wiercenie w ścianach.*
(8') *Izka długo nie mogła się odzwyczaić od swoich **kurewskich** nawyków, w końcu dziwka zawsze pozostanie dziwką.*
- (9) *Gdzie się mogły podziać te **nieszczęsne** dokumenty?*
(9') *Biednej, **nieszczęsnej** dziewczynie nic się nie układa.*
- (10) *Chyba uruchomił ten **przekłety** silnik?*
(10') *Jeśli spalisz te słowa, będziesz **przekłety**!*

² Przykłady wypowiedzi w całym artykule zostały zaczerpnięte z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (NKJP), korpusu Glosbe oraz opracowań leksykograficznych: USJP, WSJP, ISJP, SPPW.

Wytłuszczone przymiotniki z przykładów (1)–(10), podobnie jak ich „przedmiotowi kontrpartnerzy” (termin za: Danielewiczowa 2012) ze zdań oznaczonych symbolem (‘), towarzyszą rzeczownikom i dostosowują do nich swoją formę gramatyczną pod względem wartości przypadku, liczby i rodzaju. Metaprymiotniki nie oznaczają jednak cech tego, co owe rzeczowniki nazywają, a zmianie znaczeniowej towarzyszy utrata szeregu typowych właściwości formalnych zwykłych adiektywów (por. Danielewiczowa 2007: 231–232; Doboszyńska-Markiewicz 2023: 58–59)³. Będzie to widoczne już choćby przy pobieżnej analizie powyższych przykładów.

Przymiotnik *głupi* ze zdania (1’) może być przeciwstawiony innemu określającemu cechę *dziewczyny* przymiotnikowi, który mówiący ma do wyboru w zasobach swojej językowej wiedzy – w tym wypadku wybrano słowo *ładna*. Równie dobrze mogłoby to być np. *atrakcyjna*, *ale (a) głupia*; *pełnoletnia*, *ale głupia*; *wykształcona*, *ale głupia*. Najogólniej rzecz biorąc, cecha przeciwstawiana cesze ‘pozbawiony bystrości; nieinteligentny, ograniczony’ (USJP) musi być dla mówiącego pozytywna. Podobnej operacji kontrastowania nie możemy przeprowadzić ze słowem *gwóźdź* ze zdania (1). Nie będzie sensowne powiedzenie, że **gwóźdź jest mocny, ale głupi* albo **metalowy, ale głupi*. Nie sposób też ustawić leksemu *głupi* o znaczeniu meta-tekstowym [takim, jak w (1)] w szeregu przydawek typu:

(11) **Podaj mi wreszcie ten gruby, mosiężny, głupi gwóźdź!*

Szeregi przydawek tworzone są zwykle z przymiotników z tego samego poziomu języka, np. w zdaniu (4’) *śmiech jest idiotyczny* (‘jak u idioty’) i *koński*, a można by z powodzeniem dodać do tego jeszcze chociażby *głośny*. Obrazowo powiedziałabym, że mówiący wybiera najbardziej pasujące do opisywanego właśnie *śmiechu* leksemy z mentalnej półki z podpisem „słowa opisujące cechy”, a pozostałe niewybrane wyrażenia pozostają w tle możliwego wyboru (por. operacja kontrastowania eliminacyjnego – Bogusławski 1977). Nie dobieramy jednak leksemów z różnych półek, gdyż to spowodowałoby bałagan, odczuwalny jako niepoprawność językowa. Na tej zasadzie do przymiotników towarzyszących *zębowi* ze zdania (4) można poprawnie dodać inne przymiotniki wyrażające (szeroko pojętą) ocenę osoby mówiącej, ale muszą to być właśnie leksemy z półki „meta”, np.

(12) *Jutro w końcu wyrwę ten głupi, idiotyczny, cholerny ząb!*

³ W przywołanym fragmencie Danielewiczowa wskazuje na następujące cechy „przymiotników nieprzymiotników”: apredykatywność (wiąże się z nią nieakcentowalność i nienegowalność), brak możliwości tworzenia rozwiniętych przydawek i zanik relacji składniowych z przysłówkami, łączliwość semantyczną (towarzystwienie rzeczownikom o konkretnym znaczeniu), niewchodzenie na pozycje otwierane przez partykuły modalne. Do listy tej dodają brak możliwości kontrastowania, niestopniowalność metaprymiotników, jak również to, że nie występują one w zdaniach rozkazujących i pytaniach rozstrzygnięcia.

Mimo równorzędności „półkowej” powyższych określeń trudno jednak zestawzić je na zasadzie przeciwstawienia w wypowiedzeniach ze spójnikiem *ale* czy *a*:

- (12) **Ten gwóźdź nie jest głupi, ale debilny.*
 (13) **To zebranie nie było idiotyczne, a kretyńskie.*

Obrona poprawności zdań (12) i (13) byłaby do pomyślenia chyba tylko na zasadzie cytacyjnego użycia przez rozmówcę i zastrzeżenia z poziomu „meta”: ‘powiedziałeś *głupi / idiotyczny*, ale lepsze byłoby słowo *debilny / kretyński*’.

Brak możliwości kontrastowania eliminacyjnego związany jest w teorii struktury tematyczno-rematycznej Andrzeja Bogusławskiego z nienadawaniem się danego słowa na remat wypowiedzenia. Z rematycznością wiąże się ponadto możliwość negacji, której interesujące nas przymiotniki metapredykatywne również nie wykazują, np.

- (14) **niegłupi gwóźdź, *nieidiotyczny ząb, *niekurewski sąsiad.*
 (15) *To zebranie nie było debilne. Dużo zmieniło w naszej firmie.*
 (16) *To wcale nie jest durny dywan. Dla mnie jest ważny – dostałam go w spadku po babci!*

Jak widać na przykładzie (14), przymiotniki typu *głupi, idiotyczny* nie podlegają zwykłej negacji przez dodanie przed nimi cząstki *nie*. Brak gwiazdek przy (15)–(16) i tym razem związany jest z wypowiedzią o samej wypowiedzi i z cytacyjnością. Zdania te mogą być poprawne jako komentarz do usłyszanych przed chwilą słów jako protest mówiącego przeciwko usłyszanej właśnie ocenie przedmówcy: ‘nie mów: *durny* – dla mnie jest cenny; nie mów: *debilne* – dla mnie było ważne’ itp.

Jeśli chodzi o negację, warto na marginesie odnotować, że przymiotniki typu *nieszczęsny (beret), niewąski (zysk), niekiepski (pomysł), niewybredny (żart)* nie są zwykłym zanegowaniem słów *szczęsny, wąski, kiepski, wybredny*. Ta grupka meta-przymiotników domaga się osobnego opisu, natomiast o leksemie *nieszczęsny* będzie jeszcze mowa poniżej.

Kolejną cechą, którą omawiane przymiotniki zatraciły, przechodząc na nieprzedmiotowy poziom języka⁴, jest możliwość stopniowania. Oczywiście mowa o tych, które taką zdolność w ogóle posiadały (por. „superlatywny” w swym znaczeniu wulgaryzm *kurewski* czy zleksykalizowany imiesłów *przekłęty*). Nie będą zatem poprawne formy **głupszy długopis* (choć w znaczeniu przedmiotowym jak najbardziej: *głupszy / najgłupszy człowiek*), **durniejszy dywan* (ale: *durniejszego chłopaka ze świecą szukać*), **bardziej idiotyczny ząb* (ale: *trudno o bardziej idiotyczny pomysł*).

⁴ Proces ten wpisuje się w badania nad tzw. gramatykalizacją (Traugott 2018) – zjawiskiem zmiany właściwości gramatycznych wyrażen ściśle związanych ze zmianą ich znaczenia i funkcji w wypowiedzeniu. Jest to popularny obecnie w lingwistyce anglosaskiej nurt badań lingwistycznych, nie są mi znane jednak żadne prace na temat przymiotników.

Stopniowanie wiąże się z kolei z innymi sposobami intensyfikacji cechy – mam tu na myśli mechanizm dodawania do zwykłych jakościowych przymiotników różnego rodzaju intensyfikatorów i operatorów gradacji (Bałabaniak 2013), tak jak w zdaniu (5') *krańcowo kretyński*. Inne wyrażenia tego typu to np. *wyjatkowo, bardzo, strasznie, trochę, nieco*. Nie otwierają one miejsca w wypowiedzeniu dla metapryzymiotników (**strasznie głupi gwóźdź, *trochę idiotyczny zqb, *wyjatkowo nieszczęśne dokumenty*), ponieważ nie oznaczają „intensyfikowalnych” czy stopniowalnych cech rzeczy nazywanych przez rzeczowniki.

Podsumowując ten pobieżny przegląd właściwości formalnych interesujących nas adiektywów, podkreślę raz jeszcze, że są one niestopniowalne, niekontrastywne, nienegowalne w zwykły sposób oraz nie tworzą szeregów przydawek. Za tym wszystkim powinna iść całkowita apredykatywność – nienadawanie się do orzekania o rzeczach, ludziach, stanach czy sytuacjach. Ta cecha formalna „przymiotników nieprzymiotników” była od początku wymieniana przez Danielewiczową (2007) i ilustrowana licznymi przykładami w pracach dotyczących poszczególnych wyrażzeń, np.

(17) **Ci cudotwórcy byli istni*. (Doboszyńska-Markiewicz 2018: 87).

(18) **Te granty są nieszczęśne*. (Wołk 2022: 91).

(19) *Piotr zrobił mi normalne świństwo! – *Świństwo, jakie zrobił mi Piotr, jest normalne!* (Maryn-Stachurska 2019: 185).

Jeśli jednak zastosujemy w funkcji predykatywnej metapryzymiotniki *głupi, debilny, kretyński*, postawienie gwiazdki na oznaczenie niepoprawności zdania nie będzie już takie oczywiste:

(20) *?Ten gwóźdź jest głupi*.

(21) *?Zebranie było debilne*.

(22) *?Halka od sukienki jest kretyńska!*

W powyższych przykładach nie chodzi rzecz jasna o przypisanie obiektom w świecie (*gwóździowi, zebraniu czy halce*) cechy ‘bycia niemądrym, upośledzonym umysłowo’, czyli tego, co oznaczają „pierwotnie” przymiotniki *głupi, debilny, kretyński* (takie jak w przykładach (1’), (3’), (5’)). Zazwyczaj postawienie metapryzymiotnika w funkcji orzecznika tworzy niepoprawne, nawet śmieszne zdanie właśnie poprzez aktywizację w umyśle użytkowników języka znaczeń pierwotnych, przedmiotowych [por. powyżej przykłady (18)–(19)], w których to znaczeniach predykatywność jest zupełnie poprawna (*dziewczyna jest głupia; uśmiech jest debilny, pomysł jest kretyński*). Wydaje się, że przykłady (20)–(22) są akceptowalne ze względu na ekspresywność, pewną emfazę w znaczeniu omawianych przymiotników. Takie zdania przypominają dziecięce skargi wykrzyczane w emocjach na placu zabaw:

(23) *Głupia łopatka! Nie cierpię jej!*

(24) *Durny patyk! Zranił mnie!*

W ustach dorosłego *głupi gwóźdź* czy *debilne zebranie* odśpiewania pewną niedojrzałość emocjonalną, pozwalanie sobie na mówienie z dziecięcej perspektywy, tak jak wystawia się dziecko i jak się zwracamy do dziecka, jest świadectwem „brania do siebie” złośliwej rzeczywistości, na którą nie mamy wpływu⁵. Jej elementy są na tyle irytujące, że mówiący ma ochotę je przekląć: „mówię: gwóździu, dla mnie jesteś jak głupi człowiek, jak idiota, kretyn – wykluczam cię z mojego otoczenia, z dalszego mojego mówienia. Twoje istnienie jednak mnie osobiście dotyka”. W języku potocznym zdania o *głupich gwóździach* i *debilnych zebraniach* wcale nie należą do rzadkości, można je traktować jako wyraz uproszczonej wizji świata oraz przejaw kondensacji treści (np. *debilny* odnosi się nie tyle do samego zebrania, ile do szerszej sytuacji z nim związanej, chociażby *debilnego pomysłu* zwołania tego typu spotkania czy wydumanych, nieistotnych kwestii na nim poruszanych).

Wszystkie te „złośliwe przedmioty martwe” (*dokumenty, klucze, silniki*) są zatem *przeklęte, nieszczęsne*. Przywodzi to na myśl dawne, na wpół magiczne ludowe praktyki, rzucanie przekleństw, uroków i złych spojrzeń. W tym prostym, naiwnym, podobnym nieco do dziecięcego świecie miały one moc sprawdzania chorób, także tych, od nazw których pochodzą (choć nie są to już derywaty synchroniczne) przymiotniki *cholerny, kretyński, idiotyczny, debilny*.

W tym miejscu należałoby przejść do przedstawienia kilku wstępnych przypuszczeń na temat semantyki omawianych metaprzymiotników. Redaktorzy nowszych słowników języka polskiego (WSJP, ISJP, USJP) nie odnotowują interesujących nas znaczeń „meta” czy choćby tylko ilustrujących je przykładów przy wszystkich dzieśnięciu analizowanych przymiotnikach. Najgorzej pod tym względem opisane zostały leksemy *idiotyczny, kretyński i debilny*. Pochodzą one, co dla współczesnych użytkowników polszczyzny wcale nie jest oczywiste, od dawnych nazw chorób psychicznych, a raczej medycznych określeń stopnia upośledzenia umysłowego. Oto jak jeden z portali popularyzujących wiedzę medyczną wyjaśnia czytelnikom, dlaczego słowo *debil* przestało być używane w medycynie⁶:

debilizm – choroba oznaczająca upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim, najczęściej odnosząca się do osób o wskaźniku IQ w przedziale od 69 do 55 punktów. [...]

⁵ Przywodzi to na myśl słynny polski „celownik nieszczęścia” (*Krowa mi zdechła*) i konstrukcje typu *mieć żal do kogoś*, które to, jak pisała Anna Wierzbicka (1990), odzwierciedlają bezsilność słowiańskiej duszy wobec złośliwego losu (brak sprawczości i obwinianie całego świata o własne niepowodzenia autorka przeciwstawia anglosaskiej pragmatyczności, pokazując, jak te postawy przekładają się m.in. na problemy tłumaczeniowe).

⁶ Źródło: artykuł z portalu Hello Zdrowie pt. *Czym jest (był) debilizm i czemu określenie to wyszło z użycia?* (<https://zycie.hellozdrowie.pl/czym-jest-byl-debilizm-i-czemu-okreslenie-to-wyszlo-z-uzycia/#co-to-jest-debilizm-stopnie-uposledzenia-umyslowego>).

idiotyzm – upośledzenie w stopniu ciężkim, gdzie poziom IQ danej osoby wynosi poniżej 35 punktów. Osoby określane idiotami zatrzymują się na stałym poziomie umysłowym dziecka około sześciolatniego.

Wśród wyrazów, które wyszły już z użycia, znajduje się również *kretyn* i *matoł*. Oba te słowa oznaczały niedorozwój umysłowy spowodowany zespołem wrodzonej niedoczynności tarczycy. [...]

Z określenia medycznego słowo *debilizm* stało się wyzwiskiem, w końcu obelgą. Nabrało nie tylko pejoratywnego znaczenia, ale również wulgarnego wydzwięku. W końcu zdecydowano o zaprzestaniu używania tego określenia.

Wydaje się, że współcześnie *debil*, *kretyn*, *idiota* (a także *imbecyl* i *matoł*, od których przymiotniki nie przeszły na poziom mówienia o mówieniu) to po prostu obraźliwe i potoczne określenia człowieka głupiego, ograniczonego umysłowo. Przymiotniki pochodzące od tych słów używane są najczęściej albo w znaczeniu ‘właściwy osobie bardzo głupiej’, albo właśnie w „meta” znaczeniu ekspresywnej „wypowiedzi o samej wypowiedzi”. Dlatego anachroniczna wydaje się struktura hasła *debilny* z *Uniwersalnego słownika języka polskiego*, gdzie jako pierwsze odnotowane zostało znaczenie medyczne (kwalifikator *med.*) ‘ograniczony umysłowo’ z przykładami wypowiedzeń, których dzisiaj (w dobie propagowania języka inkluzywnego) zdecydowanie się unika: *Debilni pacjenci, Zakład dla dzieci debilnych*. W drugim znaczeniu mamy tu ‘*pot. obraźl.* głupi, bezsensowny’ z przykładem *Debilne pomysły*, co należałoby sparafrazować jako ‘pomysły właściwe debilowi’. W całym zatem hasle słownikowym nie znajdujemy niczego, co mieściłoby w sobie znaczenia ze zdań typu *Co miesiąc mamy jakieś debilne zebrania* albo *Zostaw już ten debilny telefon!*

W *Innym słowniku języka polskiego* oraz w internetowym *Wielkim słowniku języka polskiego* rzeczowniki *debil*, *kretyn*, *idiota* dopiero w drugim znaczeniu mają odniesienie do choroby psychicznej, natomiast pierwsze to właśnie (parafrazuując) ‘ktoś bardzo głupi’. Niestety także w tych słownikach przymiotniki pochodzące od wspomnianych rzeczowników nie zostały ukazane w metatekstowym świetle⁷. Przykłady dobrej intuicji językowej leksykografów można natomiast znaleźć przy hasłach *głupi*, *nieszczęsny*, *przeklęty*, *kurewski*. Poniżej kilka prób oddania sensu „meta”:

ISJP: 4. ‘jako *głupie* określamy coś, do czego mamy negatywny lub lekceważący stosunek’ *Wplątała się w ten głupi romans zupełnie przypadkowo*.

WSJP: *nieszczęsny* 4. pot. ‘taki, który wywołuje zniecierpliwienie i złość, bo sprawia kłopot lub drażni’ *Dzidzia szarpie się z nieszczęsnym zamkiem, przerywa go, łapie z komody*.

Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów PWN: *kurewski* ‘taki, o którym mówiąc, myśli się jako o kimś /o czymś bardzo złym’ *Tym kurewskim pociągkiem nigdzie nie dojedziemy*.

⁷ Oto kilka przykładów: USJP: *kretynski pot. obraźl.* ‘właściwy kretynowi, niemający sensu, nie na miejscu; głupi’; ISJP: ‘coś, co jest *idiotyczne*, jest bardzo głupie’; WSJP *idiotyczny* 1. *pomysł* ‘pozbawiony sensu’ 2. *śmiech* ‘świadczący o czyjeś głupocie lub złym guście’.

Portal Glosbe: *kurewski* 5. ‘przeklęty, taki, który jest irytujący, ktoś ma go dość, nie warto o nim zbyt długo rozmawiać’ *Uciszcze te kurewskie psy!*

USJP: *przeklęty* 2. w użyciu przym. pot. ‘zasługujący na przekleństwa, nieznośny, trudny do zniesienia, okropny’ *Byleby tylko jeszcze zdać szczęśliwie ten przeklęty egzamin!*

ISJP: ‘słowem *cholerny* określamy 1.1 osoby, rzeczy lub sytuacje, które gniewają nas, złością lub wywołują w nas inne negatywne uczucia’ *Cholerny wazon z kwiatami przewrócić się i zbił.* ‘1.2 coś, czego wielkość lub intensywność chcemy podkreślić’ *Są bardzo mili, ale zostawiają zawsze cholerny bałagan.*

We wszystkich przytoczonych definicjach powtarzają się negatywne emocje (złość, rozdrażnienie, zniecierpliwienie, gniew), które wywołuje w mówiącym dany (nazwany rzeczownikiem) element rzeczywistości. Rzecz jasna, użytkownicy polszczyzny mają różną wrażliwość emocjonalną i trudno byłoby zbadać, czy rzeczywiście te, a nie inne uczucia targają nimi (jeśli rzeczywiście targają) w momencie tworzenia danej wypowiedzi. Dlatego najlepiej chyba pozostać przy najbardziej pojemnym sformułowaniu ze *Słownika przekleństw i wulgaryzmów* ‘taki, o którym mówiąc, myśli się jako o kimś / o czymś bardzo złym’. W cytowanych słownikach akademickich zabrakło elementu, który został uwzględniony na platformie tłumaczeniowej Glosbe „nie warto o nim zbyt długo rozmawiać”. Z jednej strony można mieć wątpliwości, czy taki komponent znaczeniowy nie pojawił się w związku z częstymi kontekstami użycia przymiotnika *kurewski* (i wszystkich pozostałych metaprzymiotników tej grupy) typu *Zostaw już ten ... telefon! Daj już spokój z ... dokumentami!* Z drugiej jednak strony takie uwikłanie omawianych jednostek w dialog nie wydaje się przypadkowe (w NKJP większość poświadczeń to cytaty z różnego typu replik dialogowych), jeśli spojrzymy choćby na kwalifikację pragmatyczną w słownikach. Wszystkie kwalifikowane są jako *potoczne*, niektóre wręcz jako *pogardliwe* lub *obraźliwe* – przynależą zatem do polszczyzny nieoficjalnej, głównie odmiany mówionej, co nie pozostaje bez znaczenia, skoro najczęściej są komentarzami „na gorąco” do wypowiedzianych właśnie rzeczowników.

Bardzo interesujące jest owo „nie warto o tym mówić” w kontekście pomniejszenia znaczenia tego, co wyraża rzeczownik przy jednoczesnym wyeksponowaniu tegoż rzeczownika w wypowiedzi za pomocą dodania przed nim metaprzymiotnika. Jest to paradoks, na którym zasadza się istota znaczenia tych adjektywów, zdecydowanie niesłużących jedynie wyrażaniu negatywnych emocji. Umniejszenie tego, o czym mówiący właśnie mówi, polega na „przekłęciu” tego fragmentu rzeczywistości – może to być po prostu klasyczne wulgarne przekleństwo (*kurewski* i podobne) albo nazwanie czegoś *głupim* (to słowo według ISJP oznacza w znaczeniu 1.4 ‘chory umysłowo’, może więc reprezentować szereg *idiotyczny, kretyński, debilny, durny*), mało ważnym i takim, od którego chciałoby się odciąć z powodu choroby lub innego *nieszczęścia*, wyrzucić poza margines naszego mówienia. Jednocześnie użycie metaprzymiotnika takiego jak choćby *nieszczęsny*, o którym pisała niedawno

Mariola Wołk, powoduje, że „powierzchniowo eksponuje się *p* (rzecz, osobę, element sytuacji), należy traktować je jako centralny element całego zdarzenia (czegoś), jego przyczynę” (Wołk 2020: 99). Chociaż co do tej „przyczyny zdarzenia” nie do końca podzielam intuicję autorki (bardziej chyba chodzi o przyczynę złych myśli mówiącego niż jakichś wydarzeń), istotne wydaje mi się owo „eksponowanie”, postrzeganie metaprzymiotników jako swoistego wskaźnika laserowego, którym podświetlamy rzeczownik w naszej wypowiedzi. Trudno byłoby przecież mówiącemu wycofać się z użycia rzeczownika, jeśli poprzedził go słowem *nieszczęsny* lub którymś innym z omawianych przymiotników. To tak, jakby podkreślał, że danego słowa nie użył przypadkiem, lecz z pełną świadomością. Metaprzymiotnik może być tu traktowany jako wzmocnienie Frege’owskiej asercji – mówienia „prawdziwego i na poważnie” (Doboszyńska-Markiewicz 2023).

Przymiotniki *nieszczęsny* i *cholerny* są dodatkowo interesujące z punktu widzenia różnych faz gramatyzacji, której znamiona można dostrzec w procesie przechodzenia wyrażen z przedmiotowego na nieprzedmiotowy poziom języka. We współczesnej polszczyźnie *cholerny* ma wyłącznie znaczenie emocjonalnej oceny osoby mówiącej, a *nieszczęsny* w takim znaczeniu występuje zdecydowanie częściej niż jako określenie cechy ‘taki, którego spotkało nieszczęście; wyrażający nieszczęście’. W tym ostatnim znaczeniu odbierany jest jako książkowy, górnolotny, w przeciwieństwie do neutralnego stylistycznie i charakteryzującego się znacznie większą frekwencyjnością słowa *nieszczęśliwy*, które nie występuje w ogóle w znaczeniu ‘taki, który wywołuje zniecierpliwienie i złość, bo sprawia kłopot lub drażni’ (WSJP). Można powiedzieć, że dłuższy przymiotnik wyspecjalizował się w określaniu sytuacji związanych z przychodzącym na człowieka nieszczęściem, podczas gdy krótszy przechodzi powoli wyłącznie do roli metakomentarza mówiącego. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym zanik formy niezaprzeczonej *szczęsny* (ISJP już jej nie odnotowuje, podczas gdy w USJP widnieje z kwalifikatorem *podniosłe*, a w WSJP z kwalifikatorem *dawne*).

Z kolei przymiotnik *cholerny* w przedmiotowym znaczeniu ‘taki, który ma związek z cholerą lub chorymi na cholerę’ właściwie nie występuje, mimo że użytkownicy języka są w stanie zrekonstruować synchronicznie jego pochodzenie od nazwy groźnej niegdyś choroby zakaźnej. Przymiotnik derywowany od *cholera* to *choleryczny* (szpital, cmentarz, krzyż), w słowniku Lindego ma on formę *koleryczny* (por. także hasła *kolera* i *koleryk*). Formy *cholerny* (*kolerny*) próżno szukać także w *Słowniku polszczyzny XVI w.*, natomiast można ją znaleźć w przekazach ustnych niektórych odmian terytorialnych polszczyzny: „Przy wielu wsiach i miasteczkach w Kielecczyźnie (Skalbierz, Mnin, Styków) najczęściej w polu są miejsca nazywane *Cholerne pole*, *Choleryckie pole* czy *Zakaźnik*. Grzebano tam w przeszłości zmarłych na cholerę.”⁸

⁸ Źródło: tekst Piotra Gana z 1965 roku (<http://archiwum-gana.pl/project/choleryckie-pole/>).

Co ciekawe, *cholera* oprócz choroby zakaźnej, która objawia się biegunką oraz „gwałtownymi humorami cholerycznymi”, oznaczała też, jak czytamy u Lindego, sam stan emocjonalnego wzburzenia ‘gniewliwość, sierzystość’, np. *Chodkiewicz często się wydawał z niepomiarkowaną cholera, nie umiejąc powściągnąć pierwszych gniewu zapędów*. Stąd też frazeologizm *cholera kogoś bierze* ma zupełnie inne znaczenie niż *grypa kogoś bierze*. Tak więc dzisiejsze przekleństwo (wykrzyknik) *cholera* przeszło znaczeniową ewolucję od choroby, przez jej objawy do stanu wzburzenia, a ostatecznie do negatywnej emocjonalnej oceny osoby mówiącej.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że mimo braku wśród dzisiejszych użytkowników polszczyzny świadomości etymologicznej owych „związanych z chorobą” przymiotników fakt, że to właśnie one stały się nośnikami emocji mówiącego wiąże się z naiwnym pojmowaniem medycyny (por. Apresjan 1994; Marczevska 2012), które z kolei pobrzmiwa w zbiorowej naiwnej pamięci lingwistycznej (Chlebda 2019).

Dzisiejszy przymiotnik *cholerny*, jeśli nie liczyć wspomnianego *Cholernego pola*, najwyraźniej nie ma przedmiotowego kontrpartniera (stąd brak przykładów (6') i (7') w zdaniach egzemplifikacyjnych z początku niniejszego tekstu). Oprócz negatywnej oceny mówiącego leksem ten może także wprowadzać znaczenie intensyfikujące, co widać w cytowanej wyżej definicji z ISJP oraz w przykładzie (7), np. *cholerne szczęście, cholerny upał, cholerna racja*. Podobnie funkcjonuje w języku przymiotnik *kurewski* (i niektóre inne wulgaryzmy), co w SPPW zostało oddane jako ‘mający daną cechę w bardzo dużym stopniu’. Ten ostatni przymiotnik występuje dziś głównie w obu swoich metatekstowych znaczeniach, a konteksty takie jak w zdaniu (8') (*kurewskie nawyki*) są na tyle rzadkie, że czytając je, nie od razu orientujemy się, że chodzi o konkretną przynależność nawyków do osoby.

W niniejszym tekście przedstawiony został zaledwie zarys opisu wstępnie wyodrębnionej podklasy przymiotników metapredykatywnych. Chodziło o pokazanie ich nietypowych dla zwykłych przymiotników cech formalnych, a także pewnych intuicji semantycznych, znajdujących potwierdzenie w opisie leksykograficznym oraz korpusach elektronicznych. Utrata cech typowych adjektywów w połączeniu ze zmianami znaczeniowymi plasuje postulowany opis metaprzymiotników w nurcie badań nad gramatyzacją. Bez wątpienia leksemy typu *głupi (gwóźdź)* czy *idiotyczny (zqb)* są wyrazem negatywnych uczuć mówiącego, wydaje się jednak, że mogą być także traktowane jako nośniki oceny ‘nie warto już o tym mówić’ (etymologiczny element wykluczenia społecznego a wykluczenie z mówienia), a jednocześnie paradoksalnie wzmacniacze asercji. Ciekawy wydaje się również mechanizm przechodzenia znaczeń choroby, nieszczęścia, pogardzanej społecznie profesji na poziom mówienia o mówieniu.

Bibliografia

- Apresjan, J. 1994. Naiwny obraz świata a leksykografia, tłum. A. Pajdzińska. *Etnolingwistyka* 6, s. 5–12.
- Bałabaniak, D. 2013. *Polskie intensyfikatory leksykalne na tle wyrażen gradacyjnych*. Opole: Wydawnictwo UO.
- Bogusławski, A. 1977. *Problems of the Thematic-Rhematic Structure of Sentences*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Chlebda, W. 2019. O wyzwaniach i zadaniach pamięcioznawstwa lingwistycznego. *LingVaria* 2(28), s. 147–164.
- Danielewiczowa, M. 2007. Przymiotniki nieprzymiotniki (O pewnym niezwykłym typie wyrażen w języku polskim). *Zbornik Matičesrpske za slavistiku* 71–72, s. 223–235.
- Danielewiczowa, M. 2012. *W głąb specjalizacji znaczeń. Przysłówkowe metapredykaty atestacyjne*. Warszawa: KLF UW.
- Doboszyńska-Markiewicz, K. 2018. Metaprzymiotnikowe *linguistic hedges* „istny”, „prawdziwy”, „swoisty”. Kilka uwag o ich statusie semantyczno-składniowym. *LingVaria* 2(26), s.81–93.
- Doboszyńska-Markiewicz, K. 2020. Operatory adnumeratywne typu *marny, dobry, bity* – próba charakterystyki formalno-semantycznej. *Poradnik Językowy* z. 9, s. 59–74.
- Doboszyńska-Markiewicz, K. 2023. Dlaczego przypadek bywa czysty, a idiota kompletny? Rzecz o przymiotnikowych wzmacniaczach asercji. *Contributions to the 24th Annual Scientific Conference of the Association of Slavists (Polyslav)*, red. K. Bednarek i in., s. 57–67.
- Grochowski, M. 2009. O cechach składniowych i łączliwości jednostek „istny” i „iście”. *Poradnik Językowy* z. 1, s. 50–59.
- Grochowski, M. 2017. Ewolucja metodologii składni polskiej. Refleksje po 30 latach od wydania GWJPS. *Linguistica Copernicana* 14, s. 197–221.
- ISJP – Bańko, M. red. 2000. *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marczewska, M. 2012. „Ja cię zamawiam, ja cię wypędzam...”. *Choroba. Studium językowo-kulturowe*. Kielce: Wydawnictwo UJK.
- Maryn, D. 2009. O znaczeniach przedmiotowych i metatekstowych przymiotników „zwykły” i „zwyczajny”. W: *W świecie słów i znaczeń*, t. 3: *Z zagadnień leksykalno-semantycznych*, red. B. Milewska, S. Rzedziecka, s. 293–300. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Maryn, D. 2010. O znaczeniu przedmiotowym i metatekstowym jednostek *regularny* i *regularnie*. *Linguistica Copernicana* 1, s. 173–192.
- Maryn, D. 2011. O cechach składniowych i semantycznych jednostek *typowy* i *typowo*. *Prace Filologiczne* t. LX, s. 197–205.
- Maryn-Stachurska, D. 2019. O znaczeniu przedmiotowym i metatekstowym jednostek *normalny* i *normalnie*. *Polonica* 39, s. 179–191.
- NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego. Online: <http://nkjp.pl/>
- SPPW – Grochowski, M. red. 2003. *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SPXVI – Mayenowa, M.R., Pepłowski, F. red. 1966–2012. *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–36. Wrocław–Warszawa–Kraków: Instytut Badań Literackich PAN.
- Słownik Glosbe – Online: <https://pl.glosbe.com/>

- Traugott, E. 2018. *Modeling language change with constructional networks*. W: *Beyond Grammaticalization and Discourse Markers*, red. S. Pons Bordería, Ó. Loureda Lamas [*Studies in Pragmatics* 18], s. 17–50. Leiden: Brill.
- USJP – Dubisz, S. red. nauk. 2003. *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wierzbicka, A. 1990. *Podwójne życie człowieka dwujęzycznego*. W: *Język polski w świecie. Zbiór studiów*, red. W. Miodunka, s. 71–104. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- WSJP PAN – Żmigrodzki, P. red. 2007–. *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Online: <https://wsjp.pl/>
- Wołk, M. 2020. O znaczeniu przymiotnika *nieszczęsny* we współczesnej polszczyźnie. *LingVaria* 1(29), s. 89–101.

**Głupi / idiotyczny / nieszczęsny długopis (a stupid / ridiculous / wretched pen)
or not only expressive meanings of certain types of adjectives**

Summary

This article shows lexemes such as *głupi* (*gwóźdź*), *debilne* (*zebranie*), *idiotyczny* (*ząb*), *nieszczęsne* (*dokumenty*) (*a stupid/foolish/ridiculous/wretched (nail/meeting/tooth/document)*) as a subgroup of metapredicative adjectives with expressive and colloquial markedness. When they moved to the level of speaking about speaking, they lost some of the formal characteristics of typical adjectives (they are non-contrastive, non-negatable, non-gradable among other features) and the meanings associated with mental impairment, illness, and other misfortunes have changed into the carrier of the evaluation ‘it’s not worth talking about’. This process falls into the research on grammaticalisation. This article provides an overview of dictionary entries of the analysed expressions and the author’s preliminary hypothesis on their capability to reinforce assertion.

Keywords: adjective – metatext – grammaticalisation – assertion.

Trans. Monika Czarnecka